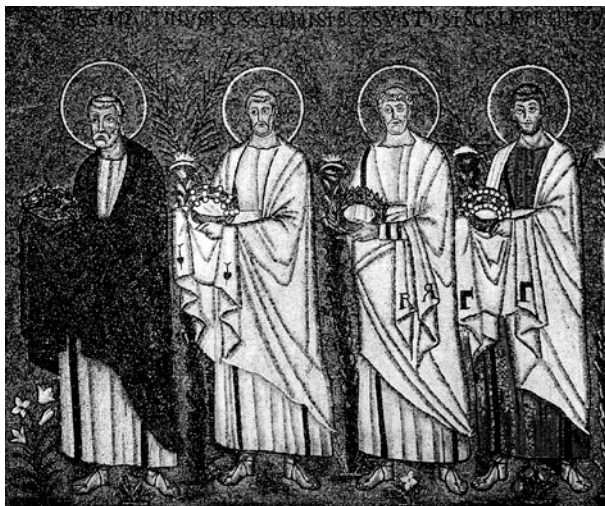


AURELIUSZ
PRUDENCJUSZ
KLEMENS



WIĘNCE
MĘCZEŃSKIE
(*Peristephanon*)

oraz

PRZEDSŁOWIE
EPILOG

Przekład
Mieczysław Brożek
oraz inni tłumacze

wstęp i opracowanie
ks. Marek Starowieyski

Wydawnictwo WAM
Kraków 2006

Il n'est point aisé de questionner correctement un poète latin, a fortiori un poète de l'Antiquité tardive, et moins encore s'il est chrétien

JACQUES FONTAINE²

WSTĘP

I. ROZWÓJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POEZJI ŁACIŃSKIEJ DO CZASÓW PRUDENCJUSZA

1. Korzenie

Postawmy sobie najpierw dwa pytania: czy może istnieć poezja religijna i czy poezja musiała się rozwinąć w świecie chrześcijańskim?

Brak zainteresowania poezją chrześcijańską starożytności chrześcijańskiej wynikał właśnie z faktu, że gdzieś w końcu XVII wieku, a może już w wieku XVIII odrzucono możliwość istnienia poezji religijnej jako takiej, a więc także poezji chrześcijańskiej. Starożytni poeci chrześcijańscy zostali więc wykreśleni z literatury, a przeniesieni do teologii, a ponieważ ich dzieła nie zawierały interesujących sformułowań teologicznych, teologowie przestali się nimi interesować. Nie interesowali się również filologowie klasycyści, gdyż ich poezja była zbyt mało klasycystyczna, a wedle ówczesnych poglądów do literatury klasycystycznej nie należeli pisarze chrześcijańscy. Zajmowali się nią, ale tylko marginesowo mediewiści, jako że nie było rzeczą oczywistą, do jakiej epoki należy późny antyk: do starożytności czy do średniowiecza. Tak poezja chrześcijańska znikła z pola zainteresowania nauki, a odkryta dopiero w końcu XIX wieku, stanowi dziś przedmiot zainteresowań przede wszystkim historyków literatury, w końcu jednak zaczynają się nią interesować także teologowie. Zatem na pierwsze pytanie odpowiadamy pozytywnie: istnieje poezja

² RevEtLat 56 (1979), 74. „Nie jest łatwo wyjaśniać poetę łacińskiego, tym bardziej jeśli jest to poeta późnej starożytności, a jeszcze trudniej, jeśli to jest poeta chrześcijański”.

religijna, a religia może, ale nie musi być połączona z poezją, choć często jest z nią związana, ale są także religie, które nie wytworzyły poezji³.

Chrześcijaństwo znajdowało się jednak w uprzywilejowanej sytuacji: wywodziło się z religii, której świętą księgą był głęboko poetycki Stary Testament.

Stary Testament otwiera wspaniały hymn o stworzeniu – początek Księgi Rodzaju. Poezja towarzyszyła Izraelicie w jego modlitwie słowami Psalmów, wczytywał się on w poetyckie księgi Proroków i księgi mądrościowe, wśród których znajdowały się takie arcydzieła poezji, jak Księga Koheleta czy Pieśń nad Pieśniami; raz po raz spotykał się z fragmentami poetyckimi także w księgach historycznych.

Z poezją starotestamentalną jest związana poezja żydowska, pisana po grecku, która w różnych formach, stanowiących mieszaninę wpływów starotestamentalnych i greckich bujnie rozwijała się w środowiskach żydowskich w Aleksandrii⁴.

Ten poetycki charakter ksiąg przechodzi do Nowego Testamentu, głęboko związanego formalnie i treściowo ze Starym. Ewangelie św. Łukasza otwierają trzy hymny: *Magnificat* (1,46-53), *Benedictus* (1,68-77) i *Nunc dimittis* (2,5-11); poetycki charakter ma osiem błogosławieństw (Mt 5,3-12); Chrystus modli się Psalmami, a Jego nauka, szczególnie przypowieści, są pełne poezji.

Fragmenty poetyckie znajdujemy w listach św. Pawła, np. w hymnie o miłości (1 Kor 13) czy o ponizeniu Chrystusa (Flp 2,5-11), a obok nich Apostoł cytuje fragmenty hymnów pierwszych gmin chrześcijańskich. Tenże św. Paweł wspomina o śpiewaniu Psalmów, hymnów i pieśni pełnych ducha (ód)⁵. Prawdopodobnie, choć nie jest to zupełnie pewne, psalmy – wspomniane w tych tekstach – to starotestamentalne psalmy, natomiast pieśni i ody to raczej utwory tworzone przez chrześcijan.

³ Na temat poezji i religii por. ciekawe uwagi w: J. Perret, *Préface* do J. Fontaine, *Naissance de la poésie dans l'occident chrétien*, Paris 1981, 9-16; na końcu książki znajduje się dobra, syntetyczna bibliografia, oczywiście do roku 1980. Książkę tę cytuję jako **Fontaine** (por. Skróty).

⁴ Odsyłam do pięknych kart poświęconych literaturze grecko-żydowskiej w książce A. Świderkówny, *Bogowie zstąpili z Olimpu*, Warszawa 1991, 271-332.

⁵ Np. Kol 3,16; Ef 5,19; por. 1 Kor 14,15.

Apokalipsa zawiera nie tylko obrazy pełne poetyckiej grozy lub zachwytu, ale także hymny.

Pierwsze gminy chrześcijańskie używały Psalmów i tworzyły swoje własne hymny, których fragmenty znajdujemy w listach św. Pawła (np. Ef 5,14; 1 Tm 3,16). Pliniusz, dając najstarszy opis Mszy św., mówi o śpiewaniu na przemian hymnów⁶.

Z II wieku zachowały się liczne świadectwa o hymnach pierwszych gmin chrześcijańskich. Z utworów wschodnich mamy nieco utworów, np. syryjskie *Ody Salomona*, fragmenty poetyckie w apokryficznych *Dziejach Apostolskich*, np. w *Dziejach Jana*, czy, szczególnie, w *Dziejach Tomasa*, hymn *Phos hilaron* (którego autorem, według św. Bazylego⁷, miał być męczennik Athenogenes) oraz utwory poetyckie zawarte w *Codex Alexandrinus* (m.in. nasze *Gloria*). Bardesanes i jego syn Harmoniusz pisali hymny⁸. Dodajmy homilię paschalną Melitona z Sardes, sytuującą się na pograniczu poezji i prozy⁹. Stwierdzamy więc istnienie bogatej twórczości poetyckiej we wczesnym chrześcijaństwie, która niemalże całkowicie przepadła.

Jeżeli mamy liczne świadectwa o hymnach najdawniejszych pisarzy ortodoksyjnych, to również posiadamy świadectwa o hymnach pisanych przez heretyków, którzy przez nie propagowali swoją naukę, np. zachowany w *Philosofumena* hymn naaseńczyków¹⁰.

Ogromna większość tej bujnie rozwijającej się poezji chrześcijańskiej zaginęła. O powodach tego pisałem gdzie indziej¹¹. Krótko mówiąc, wobec coraz częstszego wprowadzania do liturgii hymnów, jakie wyszły spod pióra

⁶ List 10,96,7: *Zapewniali zaś, że największą ich winą czy błędem było, że mieli zwyczaj w określonym dniu o świcie zbierać się i śpiewać na przemian pieśni ku czci Chrystusa jako Boga (carmenque Christi quasi Deo dicere secum invicem)*, por. Tertulian, *Apologetyk* 2,6-9. Por. M. Starowieyski, *Pierwsi świadkowie*, Kraków 1998, 358-364.

⁷ *De Spiritu Santo* 29,74 [205a].

⁸ O nich SWPW 35.

⁹ Polski przekład pióra A. Świderkówny w: M. Starowieyski, *Pierwsi świadkowie*, Kraków 1998, 300-332.

¹⁰ Polski przekład w: *Muza chrześcijańska* 3, Kraków 1995, 51. Por. np. Ireneusz, *Adversus haereses* 1,15; Tertulian, *De carne Christi* 17. 20.

¹¹ *Narodziny poezji chrześcijańskiej*, „Bobolanum” 2 (1991), 90-110 i *Hymn liturgiczny na tle rozwoju poezji starochrześcijańskiej*, „Classica Wratislaviensia” 13 (1990), 145-161 (tam dalsza literatura).

heretyków, zlikwidowano całą tę literaturę, pozwalając używać w liturgii tylko utworów biblijnych. Z tej obfitej literatury pozostały więc wyłącznie wspomniane wyżej szczątki.

Jeżeli jednak na Wschodzie zachowało się nieco utworów poetyckich, to inaczej rzecz miała się na Zachodzie. Wiemy tu o istnieniu licznej literatury hymnicznej: wspomina o niej wielokrotnie Tertulian, który mówi o śpiewaniu w czasie zgromadzeń liturgicznych *proprio ingenio*¹². Niestety, z tej literatury nic się nie zachowało. Pewne wyobrażenie o tej zaginionej literaturze może dać niedawno odkryty na papirusie psalm metryczny pochodzący z przełomu III i IV wieku¹³.

Jeżeli jednak z jednej strony mamy wielką produkcję poetyckich utworów hymnicznych, z drugiej strony mamy wyraźną wrogość pisarzy chrześcijańskich do poezji jako takiej, co widzimy np. u Tertuliana. Inni, jak św. Hieronim, uważali, że poezja nie jest potrzebna, skoro istnieją Psalmy: są one dla chrześcijan tym, czym dla innych jest twórczość Simonidesa, Pindara, Alkajosa, a także Horacego, Katullusa i Serena¹⁴. Ta niechęć chrześcijan do poezji stanowi jeden z aspektów ich niechęci do wyraźnie pogańskiej kultury starożytnej, zarówno literackiej, jak i plastycznej. Kultura antyczna bowiem była ściśle związana z pogaństwem, prześladowcą chrześcijaństwa, i służyła do propagowania go. Na domiar złego, natchnienie w poezji było uważane – i to nie tylko przez chrześcijan – za pewną formę opętania, które wyraźnie odróżniano od natchnienia prorockiego¹⁵. A więc dla chrześcijan poezja jest czymś, co uprawiają poganie i heretycy i co służy do propagowania ich poglądów. I tak poezja zasiadła na ławie oskarżonych. Tak było nie tylko w II wieku, ale i późniejsi pisarze, nawet poeci, często potępiali poezję¹⁶. Ale i tu rzecz się ma podobnie jak ze sztukami plastycznymi, potępianymi przez teologów, lecz

¹² *De spectaculis* 29,4; *Apologetyk* 39,18; *De anima* 9,4; *De oratione* 27, itd. Tertulian i inni mówią o psalmach, hymnach i pieśniach – nie zawsze wiadomo, jaka jest różnica pomiędzy tymi określeniami.

¹³ Por. Bibliografia.

¹⁴ *Epistula* 53,8.

¹⁵ Tertulian, *De Corona* 7,7: *Nobis vero Moises propheticus non poeticus pastor*, por. *Apologetyk* 47,2, itd.

¹⁶ Juwenkus 1,24: *carmina.../ quae veterum gestis hominum mendacia nectunt*; Hieronim, *Epistula* 22,29: *Quid facit cum psalterio Horatius? cum Evangelio Maro? Paulin z Noli,*

równocześnie uprawianymi: mimo niechęci apologetów do sztuki chrześcijańskiej, powstaje malarstwo katakumbowe i rzeźba na sarkofagach; mimo potępienie poezji, rozwija się ona bujnie od IV wieku.

Już z samego poetyckiego charakteru Starego i Nowego Testamentu można było przypuszczać, że chrześcijaństwo przyjmie poezję – i tak się stało w pierwszych gminach chrześcijańskich; nie można było jednak przewidzieć, że rozwinie się ona wedle systemu poetyckiego literatury klasycznej. W tej sytuacji trzeba było wielkiej dalekowzroczności św. Justyna, który w kulturze pogańskiej dojrzał ziarnka myśli Bożej i mądrości; to zaś otworzyło drogę przyjęcia przez chrześcijaństwo wielkiej tradycji poetyckiej świata klasycznego, tak łacińskiego, jak i greckiego. Nas jednak interesuje tu poezja łacińska.

2. Dziwne początki

Chrześcijańska poezja hymniczna wedle świadectw Tertuliana rozwijała się przynajmniej od połowy II wieku. Ponieważ jednak nic z niej się nie zachowało, wszelkie spekulacje na jej temat nie mają sensu. Natomiast z połowy III wieku pochodzą najstarsze zachowane utwory, i to nie, jakbyśmy się spodziewali, hymny i modlitwy poetyckie, ale utwory polemiczno-dydaktyczne Kommodiana i epylion Laktancjusza *O ptaku Feniksie*.

Burza wokół problemu datowania poematów Kommodiana¹⁷, jak się wydaje już ucichła i dość powszechnie uznaje się dziś, że ich autor żył w połowie III wieku. Dziwna to postać, oddająca niepokoje i wątpliwości tej *Age of anxiety*, epoki strachu, niepokoju, zarazy, prześladowań chrześcijan.

Nie wiemy kim był Kommodian i skąd pochodził. Prawdopodobnie był człowiekiem świeckim, wywodzącym się ze środowiska afrykańskiego, na które wskazywałyby jego język i źródła afrykańskie jego teologii, a więc dzieła Tertuliana i św. Cypriana. Otrzymał jakieś wykształcenie klasyczne: cytuje lub nawiązuje do Wergiliusza, Lukrecjusza, Terencjusza i Cycerona. Wiele podróżował. Być może był chrześcijaninem pogańskiego pochodzenia,

Carmen 10,21n.: *Negant Camenis nec patent Apollini // Dicata Christo pectora*, itd. Dodajmy, że obydwaj pisarze byli dobrymi poetami.

¹⁷ Por. Bibliografia.

zanim się jednak nawrócił, był prawdopodobnie prozelitą żydowskim. Na niewiele zdało się badanie akrostychów jego poezji: *carmen Gazaei* i *Commodianus mendicus Christi* (które wskazywać by mogły na jego semickie pochodzenie!). Poezja Kommodiana jest pisana chropowatym heksametrem lub lepiej powiedzieć – wierszem przypominającym heksametr, zmieszany z poezją akcentową, której pojawienie się związane jest z zanikiem świadomości głosek długich i krótkich w języku łacińskim; niemniej język jego jest „kulawy”¹⁸ – wszystko to stoi w najbardziej jawnym konflikcie z zasadami poezji klasycznej, choć jego poematy można uznać za pierwsze oznaki zmian, które dokonają się w poezji późnoantycznej. Ze względu na ten dziwny język i metrykę stanowi jednak Kommodian ważne źródło dla historii metryki i języka łacińskiego.

W swoich dwóch poematach: *Instructiones*, w dwóch księgach – zbiór osiemdziesięciu (41+39) krótkich utworów od 5 do 50 wierszy, zawierających często akrostychy, oraz w poemacie apologetycznym *Przeciw Żydom i poganom* (lub *Poemat o dwóch ludach*) w 1060 wierszach – bezceremonialnie atakuje kulturę, a więc i poezję pogan, i ośmiesza ich wierzenia, a w swoich wizjach apokaliptycznych zapowiada straszny koniec. Jego teologia jest prosta (by nie powiedzieć prostacka); według Gennadiusza, zdumiewała ona pogan, a chrześcijan doprowadzała do rozpacz, jest też zabarwiona sabelianizmem. Trudno odmówić Kommodianowi talentu poetyckiego: mamy w jego utworach dobre fragmenty ośmieszające, nawiązujące do satyry rzymskiej czy pełne grozy opisy apokaliptyczne, mamy też barwny opis szczegółów z życia wspólnot chrześcijańskich jego czasów. Jest to jednak poezja brutalna, nastawiona na atakowanie, a nie nauczanie, przypominająca zjadliwe ataki niektórych apologetów (jak Hermiasza czy Tacjana).

Nie wydaje się, by poezja Kommodiana spotkała się z większym zainteresowaniem współczesnych. Nie wspomina o nim św. Hieronim w swoim katalogu pisarzy i trzeba było dopiero końca wieku V, by jego twórczość omówił Gennadiusz, który jednak wydał – jak widzieliśmy – bardzo surowy sąd o jego twórczości. Część jego dzieł zaginęła i została odkryta na nowo w XIX wieku. Być może oddziaływała ona na ludzi prostych, ale jest to tylko hipoteza niepoparta żadnymi przesłankami.

¹⁸ Gennadiusz, *Scriptis mediocri sermone quasi versu*, Gennadiusz, *De viris illustribus* 15.

Nic bardziej przeciwnego poezji Kommodiana jak elegancki epylion przypisywany chyba słusznie Laktancjuszowi († ok. 330)¹⁹ *O ptaku Feniksie*. Jest to utwór nawiązujący do najlepszej tradycji aleksandryjskiej, napisany w 85 dystychach elegijnych (170 wierszy), opisujący mit o Feniksie, który chrześcijaństwo przyswoiło sobie już od I wieku, co widać w *Liście do Koryntian* Klemensa Rzymskiego²⁰. Na pierwszy rzut oka utwór ten nie zawiera elementów chrześcijańskich i dopiero głębsza analiza wykazuje nawiązania do Ewangelii. Śmierć i odrodzenie Feniksa oraz jego triumfalny powrót odczytywali chrześcijanie w kluczu zwycięstwa Chrystusa zmartwychwstałego. I tak mit Feniksa stał się miejscem spotkania dwóch kultur: chrześcijańskiej i pogańskiej – występuje u chrześcijańskiego pisarza Laktancjusza i u pogańskiego poety Klaudiusza Klaudiana w początku V wieku²¹; Feniksa spotykamy też często w ikonografii wczesnochrześcijańskiej²². Ukrycie elementu chrześcijańskiego stanowi typowy dla czasów prześladowań (a Laktancjusz przeżył prześladowanie Dioklecjana) przykład kryptochrześcijaństwa, wykorzystującego dwuznaczność pojęć i obrazów, co znamy choćby ze słynnej mozaiki z grot watykańskich.

Chrześcijańska poezja łacińska zaczyna się więc od kulejących utworów apologetycznych Kommodiana i niemalże aleksandryjskiego w swej formie epylionu Laktancjusza, który uutorował drogę Juwenkusowi i poezji klasyczno-chrześcijańskiej²³.

¹⁹ *Carmina minora, Carmen 27*. Por. Bibliografia.

²⁰ Nr 25.

²¹ O poecie por. Bibliografia.

²² *Temi di iconografia paleocristiana*, F. Bisconti (red.), Città del Vaticano 2000, 180.

²³ Dodajmy, że Laktancjusz w *Divinae institutiones* wyraża się bardzo ciepło o poetach i o poezji, widzi w nich tych, którzy zbliżyli się do monoteizmu chrześcijańskiego, a nawet zapowiadali Chrystusa, por. Fontaine 55n.